

# Marek Sztabowski: \* Zielona wróżka \* (z rysunkami Iwony Siwek-Front)

Niech swoim językiem wypowie  
ziemia do wody, ogień w wietrze  
że jesteś, bo dla mnie: najświętsza,  
a ja twojej świętości - nie chcę!  
W snach zdzieram z ciebie sukienki,  
z wierszy okradam pergamin:  
pijany, meta-fizyczny  
w podprożach świtów - poganin.  
Jakie masz usta, jakie  
westchnienia skrywasz w sobie?  
Jakie piersi rozgrzane  
w żądzę przed-potopowej?  
Jakie kraje zdobyć,  
zamki spalić jakie  
by wynieść z pożogi  
- ciebie na rydwanie?  
Pierwszy kur pieje  
wiatr zaczął brzozy:  
po rosach szedłem  
w sen nie-proszony.  
Po trawach po  
ganin/eta  
po jąc/żar/kłon  
po - rozniecać.  
A ty - nie  
śniesz o mnie,  
w twoim śnie  
spokojnie  
obok  
śpi mąż.  
Rok w rok  
w dal mkną  
twe  
ci  
che  
sny  
c  
h  
r  
y  
.  
.  
.

\*

słowo od autora: Chodziło mi o to, żeby jako pierwszy na świecie zrymować "c" z "h" i "r" z "y" a także dwie kropki .. i trzecią z pustką po niej. Z tym, że jej tam nie ma. Jak mnie. Jak zobaczcie:

9  
9  
9  
9  
8  
8  
8  
8  
7  
7  
7  
7  
6  
6  
6  
6  
5  
5  
5  
5  
4  
4  
4  
4  
3  
3  
3  
3  
2  
2  
2  
2  
1  
1  
1  
1  
c  
h  
r  
y  
.  
.  
.